

Panny młode do ślubu zdobią henną dłonie

Orientalny pierwszy taniec młodej pary

Agnieszka I. Skowron

Tradycyjny ślub turecki zmienia swoje oblicze. Odchodzi się od starych zwyczajów na rzecz nowoczesnego przyjęcia. Tak samo wygląda kwestia pierwszego tańca. Jednak w niektórych rejonach tego kraju wciąż na weselu tańczy się tak jak przed laty.

Studenci Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie podczas Dnia Tureckiego oprócz kultury swojego kraju, zaprezentowali też tradycyjny weselny taniec – damat halayi, który jest wyrazem zaproszenia kobiety przez mężczyznę do wspólnego życia.

- W każdym regionie tańce weselne mogą się różnić. To samo dotyczy podejścia do kwestii religijnych i tego, jaki one mają wpływ na samą uroczystość i późniejszą zabawę. W niektórych rejonach Turcji ważne są prezentowane też przez nas wspólne tańce gości w kręgu - mówi Sadullah Guller, student WSiIZ z Turcji, jeden z organizatorów Dnia Tureckiego.

Wybór partnera na głowie matek

Współcześnie sami młodzi decydują o wyborze narzeczonych. Kiedyś jednak sytuacja wyglądała zupełnie inaczej. Matka szukała dla swojego syna narzeczonej. W towarzystwie przyjaciółek zjawiała się niezapowiedziana w domu upatrzona kandydatki. Jeśli uznała, że odpowiada ona wszystkim wymaganiom, prosiła w imieniu syna o jej rękę. Matki też dbały o zamążpójście swoich córek, przygotowując je do tej uroczystości już od 12. roku życia, szyjąc ślubną bieliznę i przyjmując

do rodzinnego domu swatów. Dziewcząt nie pytano o zdanie, młodzi mężczyźni też mieli niewiele w tej kwestii do powiedzenia.

3 dni uroczystości

Długość trwania uroczystości zaślubin i wesela zależała od zamożności rodzin. Na ogół organizowano uroczystości trwające tydzień.

- Dziś wesela często trwają 2, 3 dni. Wszystko zależy od możliwości finansowych młodych i ich rodzin. Jeśli młodzi zdecydują się na małżeństwo, obowiązkiem mężczyzny jest pójść do domu narzeczonej i poprosić o rękę córki. Gdy rodzina dziewczyny wraz z nią samą akceptuje kandydata, mężczyzna wraz ze swoją rodziną udaje się do domu narzeczonej, żeby wszyscy mogli się poznać i tym samym ustalić warunki zawarcia małżeństwa - opowiada nasz rozmówca.

Przedślubne podarunki

W bogatszych rodzinach przez uroczysty tydzień młody mężczyzna, który nie widział wcześniej swojej wybranki, wysyłał jej drogie prezenty w postaci biżuterii, a dla rodziny przygotowywał tace słodczy i owoców. Narzeczona rewanżowała się, дарując swojemu chłopcu parę haftowanych pantofli lub ozdobne, wysadzone drogimi kamieniami puzderka na tytoń.

Na wsiach w dzień poprzedzający zaślubiny służące i niańka panny młodej, w towarzystwie doboszy bijących w kotły, objeżdżały okolice, zapraszając sąsiadów na uroczystość. Następnego dnia panna młoda wraz z orszakem udawała się uro-

czyścić do łaźni, gdzie zażywała kąpieli w wonnych olejach. Ważna dla każdej dziewczyny była tzw. noc henny. Dłonie i stopy przyszłej mężatki zdobione były właśnie tym środkiem. Do dzisiaj kobiety niekiedy podtrzymują ten zwyczaj. Panna młoda ubierała się w stroje ofiarowane przez narzeczonego, a twarz ozdabiano jej cekinami. Całowała rękę ojca, a ten przepasywał jej talię szalem.

Dzisiaj kobiety w Turcji jako dodatek do białej ślubnej sukni traktują czerwoną wstążkę bądź pas owinięte wokół talii. Kolejnym zwyczajem było przeskok przez miecz, który trzymał w dłoniach ojciec, na znak wydania na świat walecznego i oddanego ojczyźnie potomka. To był ostatni dzień w domu rodzinnym młodej kobiety.

Ujrzenie twarzy

W domu męża czekało na kobietę miejsce odgródzone od reszty pokoju ozdobnymi tkaninami. Całe pomieszczenie udekorowane było kwiatami i kosztownościami. Wokół panny młodej ustawiano ślubne prezenty. Pan młody po powrocie z meczetu mógł często po raz pierwszy wtedy zobaczyć swoją oblubienicę. Było to tzw. ujrzanie twarzy. Wręczał swojej żonie z tej okazji podarunek. Następnie mężczyzna świętował zaślubiny w męskim gronie, mężatka zaś w kobiecym.

Obecnie młodzi często decydują się na ślub cywilny, a później w zależności od przekonań powtarzają uroczystość w duchu tradycji religijnej.

a.skowron@nowiny24.pl
17 867-22-45



KRYSZYNA BARANOWSKA

Podczas Dnia Tureckiego we WSiIZ w Rzeszowie studenci z Turcji przybliżyli kulturę swojego kraju, prezentując m.in. tradycyjny taniec weselny.